

Prokuratorzy spóźnili się na sekcję zwłok

25 maja 2013

Senatorowie pytają, Seremet przyznaje – w kwietniu 2010 roku nie było polskich prokuratorów ani przy sekcjach zwłok, ani na miejscu katastrofy.

Senatorowie Prawa i Sprawiedliwości znów nacisnęli prokuraturę w sprawie śledztwa smoleńskiego i uzyskali zapewnienie, tym razem samego Prokuratora Generalnego Seremeta, że wersja śledcza zamachu nie została wykluczona.

Prokurator Seremet urzędowo potwierdza potwierdza też inne, kompromitujące prokuraturę ciekawe rzeczy. W kwietniu 2010 roku nie było polskich prokuratorów ani na miejscu katastrofy ani przy sekcjach zwłok.

Oto treść pytania, jakie 18 kwietnia br. senatorowie Prawa i Sprawiedliwości postawili Prokuratorowi Generalnemu:

„...Po pierwsze: dlaczego pierwsze oględziny wraku samolotu oraz brzozy, od której miała rozpocząć się jego destrukcja, prokuratorzy wojskowi z udziałem biegłych przeprowadzili dopiero jesienią 2011 r., czyli w ponad półtora roku po katastrofie? Dlaczego nie zrobiono tego wcześniej – w dzień, tydzień, miesiąc po katastrofie?

Po drugie: dlaczego badania laboratoryjne na ewentualną obecność trotylu przeprowadzane są dopiero teraz, w trzy lata po katastrofie? Czy badania te zostały już zakończone i kiedy poznamy ich wyniki?

Po trzecie: dlaczego polscy prokuratorzy nie brali udziału w sekcjach zwłok ofiar katastrofy, choć art. 209 kodeksu postępowania karnego taki udział nakazuje?

Po czwarte: dlaczego w publicznych wypowiedziach wyklucza Pan

wersję zamachu jako przyczyny katastrofy, mimo że kluczowe dowody nie zostały jeszcze przeprowadzone i – jak wynika z wywiadu – trwają jeszcze prace zespołu dwudziestu trzech biegłych? Czy wersja zamachu jest jeszcze badana, czy już została wykluczona?

Po piąte: dlaczego śledztwo smoleńskie prowadzi prokuratura wojskowa, a nie cywilna? Czy lot samolotu z prezydentem RP był w świetle prawa lotem cywilnym czy wojskowym? Czy kwestia ta była po katastrofie przedmiotem jakichś konsultacji między rządem a prokuratorem generalnym?

Po szóste: kiedy zakończy się śledztwo? Pan Prokurator pisał o śledztwach w sprawie znanych katastrof lotniczych na świecie, które trwały dziesięć – dwanaście lat. Czy dla prokuratury jest to punkt odniesienia i zakładany horyzont czasowy?

Po siódme: ilu prokuratorów zajmuje się obecnie prowadzeniem śledztwa smoleńskiego? Czy mają oni plan śledztwa, a jeśli tak, to jaka część tego planu została do chwili obecnej zrealizowana?

Z poważaniem:

Marek Martynowski

Grzegorz Wojciechowski

Michał Seweryński

Henryk Cioch

Alicja Zając

Stanisław Gogacz

Władysław Ortyl

Stanisław Kogut

Waldemar Kraska

Robert Mamątow

Stanisław Karczewski

Maciej Klima

Andrzej Matusiewicz

Krzysztof Słoń

Janina Sagatowska

Jan Maria Jackowski”

Odpowiedzi są nadzwyczaj ciekawe:

„...wbrew sugestii zawartej w pytaniu pierwszym, procesowe oględziny miejsca zdarzenia, w tym topografii terenu wzdłuż toru lotu samolotu przeprowadzono, zgodnie z postulatem objętym wnioskiem o pomoc prawną już w dniach 10-16 kwietnia 2010...”

Proszę zwrócić uwagę – Prokurator Generalny pisze o oględzinach prowadzonych „w ramach wniosku o pomoc prawną...”, czyli jak rozumiem pisze o rosyjskich oględzinach!. Odpowiedź nie zaprzecza podejrzeniu, że w kwietniu 2010 roku, na miejscu katastrofy, w której zginął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, nie było polskich prokuratorów!

W odpowiedzi na drugie pytanie, dotyczące trotylu, Seremet napisał, że badania materiałów pobranych ze zwłok zlecono 5 kwietnia 2012 roku Centralnemu Laboratorium Kryminalistycznemu Policji (nie wyjaśnił, a szkoda, dlaczego nie zrobiono tego dwa lata wcześniej, zaraz po katastrofie) oraz że wyników badań nie ma do tej pory. To już prawie 14 miesięcy badają i zbadać nie mogą...

W odpowiedzi na trzecie pytanie, dotyczące sekcji zwłok, prokurator Seremet stwierdził, że polscy prokuratorzy zgłosili się w Moskwie 11 kwietnia o godz. 17, ale poinformowano ich, że sekcje zwłok, prowadzone przez rosyjskich lekarzy, właśnie się zakończyły. Wobec tego od 12 kwietnia polscy prokuratorzy brali udział już tylko w identyfikacji zwłok.

A więc mamy już jasno, czarno na białym – polskich prokuratorów przy sekcjach zwłok nie było!

Na czwarte pytanie, dotyczące wersji zamachu Prokurator Generalny stwierdził, że wersja spowodowania katastrofy przez osoby trzecie została założona jako jedna z wersji śledczych oraz że dopóki postępowanie przygotowawcze trwa, żadna z

wersji śledczych nie jest definitywnie wykluczona.

Czyli prokuratura nadal bada wersje zamachu.

Na dalsze pytanie padły odpowiedzi, że śledztwo jest wojskowe bo samolot był wojskowy (a jednak wojskowy), terminu zakończenia śledztwa nawet w przybliżeniu określić się nie da, a czynnościami śledczymi zajmuje się obecnie siedmiu prokuratorów.

Powtórzmy raz jeszcze – w kwietniu 2010 roku nie było polskich prokuratorów ani przy sekcjach zwłok, ani na miejscu katastrofy i to są wiadomości bulwersujące.

Natomiast wersja śledcza o zamachu nie została przez prokuraturę wykluczona – tę wiadomość szczególnie polecam wielbicielom raportu Anodiny.

Autor: Janusz Wojciechowski

Źródło: Stefczyk.info